

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Neapol, d. 21. Lutego. — Pan Brenier tu przybył. Przejazd pierwszy na kolei żelaznej z Werony do Brescii odbył się d. 23. Lutego aż do Coccaglia. Przy kolei żelaznej bolońskiej pracuje wprost robotników tak, że 2000 biednych znajduje przy niej zatrudnienie.

Według ostatnich wiadomości z Grecyi, powstanie w Epirze wzmaga się. Do powstańców spieszy młodzież ze wszystkich stron. Jenerał Zawellas wyładował w Missolundze z 72 ludźmi.

Berlin, dn. 1. Marca. — Książę Sachsen Coburg Gotha, który tu wieczorem przybył dn. 26. Lutego wyjechał nazajutrz o 8. godz. z rana do Brükseli, z kąd dalej uda się do Paryża. Mówią, że jego podróż dotyczy polityki.

— Naj. Pan potwierdził przerobione statuta klasztoru świętego grobu, z którego funduszów pobierały damy ewangelickie szlacheckiego rodu utrzymanie i w nim znajdowały pomieszczenie, bez okowiazków żadnych. Teraz kandydatki muszą odbywać próbę przez rok jeden i pełnić miłosierne obowiązki. Naj. państwo zastrzegli sobie rozdawanie prebend w tym klasztorze damom, które do tego klasztoru wstąpić nie mogą. Klasztor ten jest zakładem ewangelickim, dawniej był klasztorem katolickim.

(Kor. Cz.) Z początku sporu w sprawie wschodniej mieliśmy ultimata i ultimissima, w końcu, a mianowicie od rozwiązania się konferencyi wiedeńskiej, wstąpiliśmy w „intermisticum,” a teraz, po nadejściu odpowiedzi gabinetu petersburskiego na list cesarza Francuzów, znajdujemy się (sit venia verbo!) w „intermisticissimum.” Zadna kategoria logiki Hegla, w chwili przetrucenia się w drugą przeciwną, nie balansuje się na tak ostrą krawędź myśli, jak obecnie kwestya pokoju i wojny. Dyplomacya wyczerpnęła do tego stopnia wewnętrzną dyalektykę sporu, że niczego już więcej nie brakuje, jak tylko wypowiedzenia słowa, które oznaczy ma kategorią nowego położenia czyli sytuacji. Państwa zachodnie zwalają gwałtem na Austryę ten obowiązek, i czynią odpowiedzialną nie tylko za to, jeżeli wyrzeczone przez nią słowo będzie oznaczało wojnę, lecz i za to, jeżeli wojna z jej powodu stanie się powszechną. Zawiesiwszy na włosie miecz Damoklesa własnymi rękoma nad Turcyą, państwa zachodnie czynią teraz trzeciego odpowiedzialnym i za zerwanie się jego, i za kierunek, który w spadaniu weźmie! «Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam.» Znana i praktykowana od wieków absolutyzmu zachodniego zasada, osłaniająca się samochwalczą obroną pokrzywdzonego prawa i zagrożonych własnego kraju interesów. Na szczęście, wezwanie skierowane jest tą razą do silnego, który nie pierwszy raz miałby z zachodem do czynienia, aby ułak się jego pogroźek. Czyż państwa zachodnie użyją gwałtu przeciw niemu, jeżeli im, w interesie dobra własnego kraju, odpowie: «Nie jestem przeciwko wam, lecz nie jestem także z wami?» Wtenczasby dopiero wojna europejska stała się nieodzowną. Na Prusy państwa zachodnie mniejszego używają parcia. Czy dla tego, że uważają je za więcej oddalone od placu wojny i za rzeczywiście mniej interesowane w całej sprawie? Czy, że mają więcej pewności o połączeniu się ich z niemi? za to opinia w kraju, objawiająca się w dziennikach i w towarzystwach, coraz śmięlej i wyraźniej bierze stronę państw zachodnich. Mówią, że i w gabinetcie opinia dwoma bieży prądami. To pewna, że dotąd gabinety zachodnie żadnego ze strony Prus nie uzyskały dla siebie zapewnienia. Owszem trzeba przyjąć za rzecz zdecydowaną, że deklaracya Prus, przez państwa zachodnie oczekiwana, będzie dla nich równie odmowną, jak była dla Rosyi. Mówią, że z Petersburga nadeszła tu już odpowiedź na odmowną notę gabinetu pruskiego. Jak odpowiedź ta brzmi, nie dotąd nie wiadomo. Krąży tu już od kilku dni pogłoska o wydaniu Rosyi jakiegoś planu mobilizacyi. Pogłoska ta przeszła już nawet do dzienników, i podnoszą się głosy, które mówią o zdradzie kraju i żądają sądu na winnych. Winnymi mają być ludzie z stronnictwa krzyżowego, z najwyższych sfer urzędniczych. Rozpoczęto już nawet, jak wieść niesie śledztwo przeciwko podejrzany. Niektórzy idą tak daleko, że nawet z imienia winowajcę znają. Ponieważ nie jest moim zwyczajem zdawać sprawę z wypadków, o których nie mam dostatecznej wiadomości, zapisuję tylko powyższe szczegóły w formie pogłoski, nadmienając, że zdrada jakiegoś planu mobilizacyi jest dla mnie w takim słowa określeniu rzeczą niezrozumiałą, bo mobilizacya polega na stałej organizacyi wojska, której nie zmienia się w jednym dniu. O wydaniu zaś jakiegoś planu wojny równie mowy być nie może, boć nikt, jak Niemiec mówi: «in's blaue hinein» planów wojennych nie robi. Nie ma o czem rozprawać, rzecz albo się do czego innego odnosi, albo czczą jest bajką, wymyśloną w celu większego znieprawienia stronnictwa krzyżowego, które się oświadcza głośno za przymierzem z Rosyą.

konstytucyi, wnosząc kilka dotyczących projektów do prawa, między innemi projekt do prawa zmieniającego dotychczasowe prawo wyborcze dla drugiej Izby. W tej chwili! rząd złożył na stół Izby projekt do prawa, czyli raczej deklaracyą tych artykułów konstytucyi z 31. Stycznia 1850. r., które ściągają się do stosunków domów niegdy bezpośrednich w Rzeszy. Przez deklaracyą te stosunki ich przez konstytucyą zmienione, mają wrócić do dawnego prawa. Jak wiadomo, deklaracya ta stoi w związku z przyszłą reformą Izby pierwszej, mającej się zmienić na Izbę parów.

Projekt do prawa względem podwyższenia podatku od zacieru gorzelnianego, obrachowany był wczoraj w Izbie drugiej z wielką gorączkowością ze strony interesentów. Nie przyszło do głosowania, lecz zażądano, aby rząd wprzód usprawiedliwił potrzebę tego podatku, jak to konstytucyą przepisuje. Rzecz więc zawieszona. Rząd zastosuje się zapewne do woli Izby, ale w sesyi tajnej, co w tej chwili i opozycya uważa za rzecz stosowną.

Królestwo polskie.

Warszawa, 24. Lutego. — N. Pan, w skutku przedstawienia J. O. księcia namiestnika, najmiłościwiej dozwolił raczył przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu, Janowi Rzepeckiemu, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa do legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Rosya.

Petersburg, 18. Lutego. — Manifest cesarski. Z Bożej łaski My, Mikołaj pierwszy, cesarz i samowładca Wszech Rossyi, itd., itd., itd., oznajmujemy wszystkim wiernym naszym poddanym: w dniu 4. Lutego, ukochana synowa nasza Wielka księżna Aleksandra Jozefówna, małżonka ukochanego Naszego syna Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, powiła nam wnucę, a ich Cesarskim Wysokościom córę, której dano imię Wiara.

Takowe cesarskiego naszego domu pomnożenie, uznając za nowy dowód błogosławieństwa Boskiego, na nas i na nasze państwo zlewanego, i zawiadamiając o tém wiernych naszych poddanych, przekonani jesteśmy, że wszyscy oni wzniosą, wspólnie z nami gorliwe modły o szczęśliwe wzrastanie i pomysłność nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i mianować, wszędzie, gdzie należy, tę ukochaną nam wnucę, nowonarodzoną Wielką Księżniczkę, Jęj Cesarską Wysokością. Dan w Petersburgu, dnia 4. Lutego, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc osmset pięćdziesiąt czwartego, a panowania naszego dwudziestego dziewiątego.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: Mikołaj. W Journal de St. Petersburg z dnia onegdajszego czytamy co następuje:

„Publiczność była zawiadomiona, że doniesienie, którym pp. posłowie Anglii i Francyi, podali do wiadomości gabinetu cesarskiego, o postanowieniu swoich dworów względem wprowadzenia sił morskich angielsko francuskich na morze Czarne, uczynione było tylko słowne. Gdy N. cesarz Jmć uznał, że podobny sposób komunikacyi, mniej zwyczajny w tak ważnych okolicznościach, może łatwo dać powód do niejednej dwu wykładności, przeto reprezentanci J. C. Mości w Paryżu i Londynie, odebrali jak wiadomo, rozkazy o domaganie się, iżby kategoryczne objaśnienia były im dane na piśmie, we względzie rozciągłości i znaczenia tego kroku. W skutek not, wymienionych między naszymi posłami i dwoma sprzymierzonymi gabinetami, wynika pewność, że rząd francuski i angielski, nie tylko zamierzyli bronić Turków przeciw wszelkiemu atakowi Rosyi od strony morza, ale nadto dopomagać im do zaopatrywania w żywność ich portów, przeszkadzając zarazem Rosyi do podobnegoż zaopatrywania swoich; jednym słowem utrudnić, przemocą nawet, w razie potrzeby, swobodną żeglugę rosyjską po własnych jej wodach morza Czarnego.

Postawa, którą tym sposobem przybrały dwa mocarstwa, stanowi, w oczach cesarza Jmci, nie tylko ciężkie naruszenie praw, jako strony wojującej, ale nadto, czynna pomoc w wojnie, której dotąd dwa mocarstwa były tylko widzami, J. C. Mość osądził swym obowiązkiem od dziś dnia uroczysto zaprotestować przeciw takiemu naruszeniu, zachowując samemu sobie przedsięwzięcie takiego trybu postępowania, jaki uzna za właściwy w przyszłych okolicznościach. Tymczasem N. Pan uznał, że położenie, w jakim się znaleźli jego reprezentanci w Paryżu i Londynie, nie może być nadal pogodzono z obowiązkami J. C. Mości względem siebie samego, ani ze stosunkami, które, jakkolwiek w ostatnich czasach stały się były delikatnymi, nie były wszakże straciły zupełnie charakter przyjaźni i wzajemnej życzliwości. Skutkiem tego baron de Brunnow i p. Kisielew, spełniając rozkaz, odebrany poprzednio na wszelki wypadek, zażądali swych paszportów bezzwłocznie po

Izba pierwsza przypomniała sobie znów dawniejszy zapal do rewizyi

otrzymaniu odpowiedzi gabinetów, opuścili Anglię i Francję. Tym sposobem stosunki dyplomatyczne między Rosją i dwoma mocarstwami zostają zawieszane. Sir H. Seymour i margrabia de Castelbajac, mając również opuścić Petersburg. (Gaz. Rząd.)

Belgia.

Bruksela, dn. 27. Lutego. — Jenerał porucznik baron Prisse zamianowany został ministrem stanu.

Francya.

Paryż, d. 26. Lutego. — Monitor ogłasza dekret, mocą którego zakazany zostaje wywóz następujących przedmiotów: 1) broń wojenna wszelkiego rodzaju; 2) ołów, siarka, proch, saletra, skałki, kule i inna amunicya wojenna; 3) wojskowe mundury i inne przedmioty do ekwipowania w obozach; 4) konie; 5) okręty żaglowe i parowe; do żeglugi potrzebne maszyny i części maszyn, żagle i sprzęty okrętowe, tudzież wszystkie surowe lub wyrobione przedmioty dla floty i wojska. Minister finansów może pozwalać na wyjątki, w miarę miejsc, do których mają być przesłane.

— Dalej ogłasza Monitor sprawozdanie ministra marynarki, potwierdzone przez cesarza względem organizacji trzeciej eskadry, którą cesarz rozkazał utworzyć. Naczelne dowództwo nad nią powierzono wiceadmirałowi Parceval Deschesnes, pod nim dowodzić będzie kontradmirał Peneaud. Eskadra ta składa się z 10 okrętów liniowych, z których dwa są drugiego, trzy trzeciego i cztery czwartego rzędu (o dziesiątym niewspomina Monitor, jakiego jest rzędu); z 14 fregat, a mianowicie 9 żaglowych i 5 parowych o sile koni 450. Nakoniec z 15 korwet parowych i awizów, z których dwie są o sile 400 koni, 1 o 300, 4 o 220, 4 o 200 i 4 o sile 160 koni. Dla wszystkich 59 okrętów przeznaczył cesarz dowódców.

— Książę Napoleon przesłał pismo do cesarza z dnia 22. Lutego: Naj. Panie! W chwili kiedy wojna ma wybuchnąć, upraszam Waszą ces. Mość o pozwolenie wzięcia udziału w wyprawie, którą sposobią. Nie żądam ani znacznego dowództwa, ani tytułu mnie odznaczającego; miejsce które pozycyjam za najzaszczytniejsze, będzie owo, które mnie najbardziej zbliży do nieprzyjaciela. Mundur, który z dumą noszę, wkłada na mnie obowiązki, których dopełnienie uczyni mnie szczęśliwym i chcę zasłużyć ów stopień, jaki mi udzielili i Twoja przychylność i moje stanowisko. Kiedy naród chwytą za broń, zapewne będziesz Naj. Panie zdania, że moje stanowisko jest pomiędzy żołnierzami i proszę Cię, pozwól mi wejść w ich szeregi, celem utrzymania prawa i honoru Francji. Przyjm Najjaśniejszy Panie wyraz wszelkich uczuć przychylności pełnej uszanowania całkiem Ci oddanego brata Napoleona.

Minister spraw zagranicznych wydał do wszystkich dyplomatycznych i konsularnych agentów Francji następujący okólnik z dnia 23. Lutego:

Mój Panie! Rządy Jego ces. Mei i królowej Jmci angielskiej zmuszone przypuścić podobieństwo kroków nieprzyjacielskich pomiędzy niemi a Rosją, uważają za rzecz potrzebną, aby sprzymierze zawarte w obec wspólne niebezpieczeństwa zabezpieczyło wszystkie interesa, które mają być dotknięte lub zagrożone wojną. Jakkolwiek może być ogrom źródeł obronnych, a szczególnie na morzu, jednakowoż powinny mieć rzeczy nieprzewidziane na oku. Jeżeli wojna wybuchnie, mogą być okolice, w których nie zawsze siły morskie jednego z obu mocarstw są obecne, a więc mieszkańcy jednego z tych krajów i flagi nie znalazłyby w razie potrzeby wsparcia. Oba rządy potrzebowały się tylko przejąć myślą, która w obecnym położeniu wszystkiemu kieruje, aby znaleźć środek zabezpieczenia się na owe przypadki i uznały to w wspólnym systemacie obronnym wszystkich interesów rozrzuconych pod rozmaitemi szerokościami. Dyplomatyczni i handlowi agenci, tudzież dowódcy sił morskich każdego z obu państw na wszystkich punktach kuli ziemskiej, udzielać będą pomoc poddanym i handlowi drugich we wszystkich przypadkach, gdzie im zagrozi wspólny nieprzyjaciel. Według tego będziesz mój panie uważał w podobnych przypadkach angielskie okręty i poddanych w twoim obrębie za równie uprawnionych, jak francuskie okręty i poddani, do żądania pomocy, jaka się liczy do twoich atrybucji i uwiadomisz o tym przepisie oficerów marynarskich Jego ces. Mei, którzy znajdować się mogą w owym przypadku przyłożenia się do rozporządzeń, które uznasz w położeniu pochodzącym z wojennych stosunków za potrzebne. Agenci i oficerowie morsey otrzymają równobrzmiące instrukcje i w ten sposób będą upoważnieni poddani i handel obu narodów liczyć na wzajemną opiekę konsułów i marynarki obu mocarstw. Zrozumiesz mój panie, że naprzód wyliczy nie chcę wszystkich przypadków, które wymagać będą twojej interwencji. Przejrzność twoja wskaże ci pole przez zastosowanie zasady, która ci za regułę ma służyć postępowania. Obu rządów mniej chodziło o podanie ścisłe okoliczności i forin, w których ta opieka ma być wykonywaną jak o wskazanie charakteru jej, jaki ją cechować powinien. Dając światu oba rządy ten nowy dowód jedności swych zamiarów i szczerości swego sprzymierza, mają to przekonanie, że dla nadania skuteczności tym wspólnym rozporządzeniom, potrzeba przejąć się agentom tym duchem solidarności, który natchnął tą myślą oba gabinety.

— Cesarz według Monitora ulaskawił 234 wojskowych w Korsyce i Algierii, częścią opuszczając im resztę kary, częścią ją skracając.

— Minister marynarki pozwolił ochotnikom służyć na flocie, obowiązując się na dwa lata.

— Do Brestu nadszedł rozkaz, aby fregatę »Sibille« jak najprędzej uzbrojono. Przeznaczoną jest na japańskie morze. Do Tulonu wciąż przechodzą masy majtków. Celem zabezpieczenia brzegów przed niespodzianą napaścią, zaopatrzone warownie i fortece nadbrzeżne w dostateczną amunicję, broń i żywność. Armia także gorliwie się uzbraja. Dziesięć nowych batalionów strzelców zorganizowano. Równie przetwarzają artylerją w 10 pułków. Ta reorganizacja ma być dokonana do połowy Marca. Władze remontowe otrzymały rozkaz zakupowania koni nawet starszych, nad lata przepisane regulaminami. Wojska pod chorągwiami stoi 450,000, rezerwy 70,000.

— Telegraficzna depesza z Madrytu donosząca, że cała Hiszpania ogłoszoną została w stanie obleżenia, śmiech tu wzbudziła. Takiej energii rząd francuski nierozwinał nawet w najniebezpieczniejszych chwilach rzeczypospolitej. Hiszpańscy ministrowie zapewne obawiają się o swe idee zamachowe i dla tego przywłaszczają sobie prawa obchodzenia się z każdym człowiekiem po wojennemu, gdy przekroczy ich prawo dyktatorskie, czyli innymi słowy prawo rozstrzelania każdego, według upodobania. Mówią, że rząd obszerne

w tej mierze otrzymał objaśnienie. Mimo to Hiszpania na wielu punktach powstała i przesilenie coraz gorsze zagraża.

— Dzisiejszy Monitor przepelniony jest rozporządzeniami wojennymi. Trzecia flota Francji składać się będzie z 29 okrętów. Oddano ją pod dowództwo admirała Parsewala-Deschesnes. Dawniej był przez czas dłuższy dowódcą naczelnym floty morza śródziemnego, później zastąpił go de la Susse, a tego Hamelin, terażniejszy dowódca floty francuskiej na morzu czarnym.

— Układy o pożyczkę przerwano, w skutek rozkazu cesarza. Rząd chciał 64, bankierowie dawali 62. Minister skarbu już przychylił się do żądań bankierów, ale cesarz rozkazał nagle zerwać układy z nimi, które już były gotowe do podpisu.

Strazburg, 24. Lutego — Ponieważ niemasz żadnej wątpliwości, że wojna wybuchnie przeciw Rosji, przeto przygotowania czynią na nią, na największe rozmiary. Ze wszystkich stron Francji idą wojska do portów, gdzie mają wsiadać na okręty. Kwestya względem stanowiska, jakie Niemcy zajmą, wcale rząd francuski nie niepokoi, bo kiedy Francya działa z całą prawowitością i przed całym światem jasno pokazuje, że nie chce zdobyć i rozszerzenia granic swoich, przeto trudno przypuścić, aby mocarstwa niemieckie chciały stanąć po stronie Rosji. W przyszłym tygodniu wyda rząd rozporządzenia względem powtórnego wzmocnienia armii. Żołęgi nad granicą niemiecką nie otrzymają tymczasowo wzmocnień. W ostatnich dniach przejeżdżało tedy wielu Rosyan, udających się do swęj ojczyzny. Dowiadujemy się, że to byli ostatni z Rosyan, którzy opuścili Paryż. Od czasu, jak się przekonano we Francji, że do wojny przyjdzie, mnóstwo wstąpiło ochotników do wojska. Wielu nawet podoficerów wyrzekło się swego stopnia, aby wejść jako prości do armii przeznaczonej na wschód. Mnóstwo tu przywieziono materyału wojennego, gdy tymczasem złąd wywieziono wiele armat wewnątrz kraju.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 18. Lutego. — Miałem słusność, donosząc wam, że list Napoleona III. do cesarza Mikołaja był ogłoszony w Monitorze dla uspokojenia opinii publicznej we Francji. Wyznał to dwukrotnie le Pays. Ogłoszenie tego listu miało także na celu uspokojenie Anglii, która jest zawsze niedowierzająca i która obawia się, aby nie została opuszczoną przez Napoleona III. Interpelacya p. D'Israeli pokazała, iż cesarz Francuzów postępował szczerze i że zakomunikował Anglii list, który do cesarza Rosyjskiego pisać zamysłał. Pod względem procedury dyplomatycznej, ogłoszenie listu było ganionem przez lorda Cowley i przez odcień lorda Aberdeena. Times, organ tego odcienia, wystąpił z krytyką, na którą odpowiedziały: Morning Post, Morning Herald i Constitutionnel. Ostatni dziennik ogłosił z tego powodu dwa artykuły. P. Granier de Cassagnac w jednym tłumaczył, że dzisiejszy rząd francuski będąc ludowym, ogłosić musiał akta dyplomatyczne; w drugim zaś starał się pokazać, że zatajenie listu mogło wpłynąć niekorzystnie na stanowisko Niemiec, od którego los i obszar przyszłej wojny zależą. Ambasada angielska nie dzieli zdania drugiego artykułu Constitutionnela i utrzymuje z lordami Cowley i Aberdeena, że ogłoszenie listu zniszczyło ostatnie nadzieje utrzymania pokoju. Po Paryżu krzykacze publicznie sprzedają po 1 sous egzemplarze listu Napoleona III. Ludność, nieobeznana z formami dyplomatycznymi i przeszłością, żartuje, że Napoleon III. nazywa cesarza ros. swym dobrym przyjacielem. Osoby lepiej informowane widzą przeciwnie w tych wyrach, ogłoszonych przed samą wojną, czystą ironią i odwet za niepełne uznanie cesarstwa.

La Patrie dostała ostrzeżenie za doniesienie, iż odpowiedź na list cesarski nadeszła i że odpowiedź ta była odmowną. Doniesienie la Patrie było jednak prawdziwym i pochodziło z urzędowego źródła. Albowiem o odmownej odpowiedzi rząd francuski został zawiadomiony telegrafem przez jenerala de Castelbajac. Jenerał de Castelbajac nie odebrał téjże odpowiedzi na piśmie. Odpowiedź piśmienną przywiezie on sam dzisiaj lub jutro wracając z Petersburga. Skoro powróci, Napoleon III., trzymając się zasady popularności dyplomacyi, gotów jest ogłosić list cesarza ros. i dołączyć do niego manifest, o którym mówią ciągle w Paryżu. Nie czekając odpowiedzi i manifestu, onegdajszy Monitor ogłosił w części nieurzędowej artykuł w formie i rzeczy bardzo nieprzyjajny dla Rosji. Książna Lieven ma opuścić Paryż d. 21. z paniami Stackelberg i Naryszkina. Czytacie w niektórych dziennikach treny nad wyjazdem Rosyan i Rosyanek z Paryża. Treny te są naturalne dla tego, że Rosyanie, czy z rozkazu, czy w braku innego towarzystwa, żyli z samymi literatami i artystami. Dobre towarzystwa były zainkniecie przed Rosyankami(?) żyjącymi zwykle à la Georges Sand. Taka opinia dobrego świata paryskiego była szkodliwą dla Polek, które nieraz mieszano z Rosyankami.

Interpelacya lorda Clanricarde zajęła bardzo Paryż, dla tego, że w odpowiedzi na nią dały się słyszeć różne opinie, nawet opinia dworska, wyrażona ustami Greya. Nie mniejszą uwagę zwróciła interpelacya p. Bentinck, dotycząca cyrkularza austriackiego. Cyrkularz ten obudza chęlipność legitymistów, którzy zawsze utrzymywali, że Austria nie stanie na stronie Francji i Anglii, ale prawdziwość cyrkularza jest dotąd bardzo wątpliwą. Się ciele uważając cyrkularz za prawdziwy, rad jest z niego w przekonaniu, że on wojnę powszechną za sobą pociągnie. La Patrie nie wierzy w cyrkularz i w neutralność Austrii, korzystną dla Rosji i jej marszu przez Serbią. Powtarza, czemu mało kto dziś wierzy, że misya jen. Orłowa spełza na niczem, i że Rosya, dając krzyże s. Aleksandra Newskiego panom von der Pfordten i von Beust, ministrom bawarskim i saskim, stara się teraz pozyskać dla siebie mniejsze królestwa niemieckie. Stanowisko Austrii zajmuje przedewszystkiem uwagę wojskowych. Opinie podzieliły się na dwa obozy: jedni twierdzą, że Rosya trzymając się obronnie, utrzyma się bez wielkiej szkody na swych pozycjach; drudzy sądzą przeciwnie. W skuteczność wojny zaczepnej, nawet przez Serbią, nikt bardzo nie wierzy, ale opinia ta może być omyloną.

Francya i Anglia starają się wciągnąć w wojnę z Rosją Hiszpanią, Portugalią i Piemont. Hiszpania posyła eskadrę, która się zbroi w Kadyksie; Piemont ma posłać kilka statków. Anglia proponowała Portugalii wysłanie kilku tysięcy wojska, ofiarując się je przetransportować, ale nie nie wskórała. Portugalia ma, jak Neapol, trzymać stronę rosyjską. Ambarkowanie wojska angielskiego zostało na kilka dni wstrzymane, z przyczyny braku niektórych efektów. Pułki ekspedycyjne będą lustrwane przez księcia Alberta; oficerowie zaś będą fetowani przez mieszkańców w London Tavern. Nie jest dotąd

wiadomo ile wojska Anglia ma posłać na wschód, i czy potrafi wymóżyć kilka pułków piechoty na Hiszpanii, Portugalii lub Piemontcie. Wikła się ona dotąd w trudnościach transportu i rekrutowania wojska, ale pamięta o wszystkim i myśli już o wyłapaniu okrętów wojennych rosyjskich znajdujących się na Oceanie. Anglia grzeszy brakiem organizacji, ale przemaga trudności charakterem i swemi sterling qualities.

Anglia.

Londyn, d. 25. Lutego. — Wczorajsza mowa lorda Clarendona jest według zdania Timesa najważniejszą z mianych o wielkiej kwestyi europejskiej. Szlachetny lord, mówi rzeczony dziennik, nie mówił o nadziei pokoju, zaręczał, że rękawicę rzuconą Europie przez cesarza rosyjskiego, podejmą mocarstwa i że Europa postanowiła wytrwać w swoich żądaniach dopóty, dopóki nie będzie przywrócony pokój na pewnych i zaszczytnych podstawach. Angielski rząd uważa wypadki nie za częściowe zamieszanie spraw na wschodzie, które pierwszym lepszym układem da się załatwić ale przeciwnie przekonany jest, że jesteśmy na przednówku wielkich wypadków i że sprawę wschodnią z siłą popierać należy. Co wielu poczytywało za rzecz niepodobną, to się stało. Rządy niemieckie niewymawiają już wyrazu neutralności. Dziś znów udało się 25,000 Austriaków ku granicy tureckiej i dwory wiedeński i berliński mogą być odtąd poczytywani za sprzymierzeńców polityki francuskiej i angielskiej. Mamy powody do sążenia, że konwencja czyli alians obronny, który przesłano do Konstantynopola, celem przedłożenia go do potwierdzenia sułtanowi, otrzyma sankcyą czterech mocarstw. Będzie to niezwykła siła w obec nieprzyjaciela, to daje nam pewność, że kroki nieprzyjacielskie, nie rozszerzą się na centralną Europę czyli na brzegi morza śródziemnego. Cesarz austriacki niezawiodł naszych nadziei. Oparł się on Rosy w Ołomuńcu, połączył się z Francją i Anglią w układach wiedeńskich, oświadczył, że jeżeli one nie doprowadzą do pokoju, wówczas sam się wojny nie ulęknie, a kiedy wezwany przez Orłowa do poddania się haniebnej neutralności, odpowiedział z godnością i przyłączył się do mocarstw zachodnich. Prusy niemniej na to przystały i pod pewnym względem Austrią wyprzedziły. Nasze dywizye idą w pole, chodzi tylko o warunki, pod jakimi wojska sprzymierzone wejdą na teritorium sułtana, ku jego obronie; skoro nadejdą w tej mierze spisane akta, będzie ostatni i stanowczy krok uczyniony, sądząc po mowie lorda Clarendona (wypowiedzenie wojny).

— Gielda dziwny przedstawia widok. Wiele razy minister jaki w parlamencie oświadczy, że wojny uniknąć niemożna, tyle razy papiery angielskie idą w górę, w przypuszczeniu, że Anglia i Francya weszły w sprzymierzenie z Austrią i Prusami.

— Herald dziś pisze: otwarcie powiadamy rządowi, czego żąda Anglia w nagrodę za swoje uzbrajanie. Wiedeńskie traktaty muszą być cofnięte, aby się car nie miał do czego odwoływać. Stare traktaty trzeba znieść, podział ziemi przez nie ustanowiony musi być zmieniony. Protektorat nad chrześcianami powinien być odjęty Rosy i oddany całemu chrześcijaństwu. Księstwa będą ogłoszone za niepodległe Rosy, Besarabią i Georgią należy odłączyć od Rosy. Dardanele będą otwarte okrętom wojennym wszystkich narodów. Krym niepodległy albo Turcyi oddany. Rosya tym sposobem będzie zmuszoną obrócić swe oko na wewnątrz i rozpocząć u siebie dzieło cywilizacyi.

— Advertiser donosi: z wyższej sfery odbieramy uwiadomienie, że Austriya zaproponowała gabinetowi angielskiemu, aby cztery mocarstwa wspólnie wezwały Rosyą, do opuszczenia księstw naddunajskich do 25. Marca, a w razie odmowy aby natychmiast wspólnie jej wypowiedziały wojnę.

— W Woolwich leżą za pomocą maszyny Andersona dziennie 60 centnarów kul do sztucerów Minie zwanych. 76,000 pakietów naboju już przyniesiono na okręty dla gwardyi, 6,000,000 naboju już jest gotowych do dalszej przesyłki.

Izba niższa. Posiedzenie 24. Lutego. — Nasze wczorajsze sprawozdanie o tém posiedzeniu wzięte z telegraficznych wiadomości, uzupełniamy dziś jak następuje: Lord Beaumont uzasadniając swój wniosek, powiada, że rząd nie może się wytłumaczyć z swęj ławowierności. Rząd wiedzieć był powinien, że Rosya od lat wielu pogwałcała systematycznie traktaty, aby dojść do celu. Odwołuje się do depeszy Nesselrodego napisanej po traktacie adriano-polskim. Drugim punktem oskarżenia jest, że zaniedbał się wywieść o stosunkowe siły Rosy i Turcyi. Gdyby wiedział rząd o sile porty zbrojnej, nie byłby godności narodu angielskiego i tureckiego na szwank naraził, w próbach potulnych, które zasyłał Rosy. Umie rozróżniać mowy lorda J. Russla i lorda Palmerstona, ale wstydzić się musi mowy pierwszego ministra, który uważał za obowiązek, wstrzymać uniesienie ludu i napominać naród do cierpliwości i pokoju. Głównym powodem wniosku jest, że rząd na odrzucenie przez Rosyą warunków nieodpowiedzialnym wypowiedzeniem wojny. Czyliż jeszcze teraz nie należy przypuszczać, że rząd oddaje się jeszcze sennym marzeniom. Chociaż parlament zasiada, napróżno czekamy oświadczenia parlamentu i poselstwa królowej, że wojnę wypowiedziano. Izba przeto ma prawo zapytać się co ma rząd na myśli. Sądzi, że rząd dopuścić się może najgrubszego błędu, obawia się, aby rząd angielski nie rozpoczął nowych układów, gdy car przyzwolił na propozycye wiedeńskie. Przeciw temu zakłada protestacyą najuroczystsza, bo ostatnia, jak pierwsza nota wiedeńska. daje carowi co nie jest carskiego i o upadek portę przyprowadzić musi. Rosy więcej chodzi o ten wpływ moralny, niż o chwilowe powiększenie terytorium. Anglia nie powinna wypuszczać terazniejszej sposobności z rąk. Lord Clarendon odpowiada, że żadnemu rządowi w świecie w czasie misy księcia Menszykowa niepadło na myśl podejrzenie w przyrzeczeniu rosyjskie. Dopiero w dwa miesiące później, odstąpiła się prawdziwa polityka Rosy. Od tego czasu Anglia stała zaczęła występować i portę nakłaniać do oporu przeciw żądaniom rosyjskim. Słabo rzucić się niemożna Anglia w wojnę, bo Turcyja nie była uzbrojona, a Anglia nie miała floty na morzu bałtyckim. Austriya i Prusy prosiły rząd angielskiego, aby nierozpoczął kroków nieprzyjacielskich chociaż Rosya księstwa naddunajskie obsadziła, bo spodziewały się przed pośrednictwem sprawę załatwić i przyrzekły, na przypadek, gdyby ich przedstawienia nieodniosły skutku w Petersburgu, działać w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi. Za ledwie atoli Rosyanie wkroczyli do ks. naddunajskich, kiedy car przyjął pośrednictwo Austrii, zmierzające do wyprowadzenia jego wojsk z księstw osadzonych. Wówczas nikt się nie odezwał z okrzykiem wo-

jennym i nikt nie wierzył w wojnę. Lord Beaumont powiedział, że gdyby wówczas rząd z śmiałą mową wystąpił, byłby się car uspokoił i nieprzyszłoby do wojny. Śmiała mowa, znaczy groźbę, a groźba wojnę. Nikt twierdzić nie może, że cesarz rosyjski ulakłby się groźby. Kiedy mówimy o Rosy, mamy do czynienia z bardzo wielkim państwem, z monarchją nieograniczoną i nieodpowiedzialną i dla czego miały ustąpić przed groźbą? J gdyby wówczas przyszło do wojny, czegożby Rosya nie była wycisnęła na porcie słabiej i przerażonej. Teraz rzeczy inaczej się mają. Turcyja ma silną armię ale jeszcze Austriya i Prusy, wdzięczne za okazaną im względność i objaśnione względem niebezpiecznej polityki cara, przeszły na stronę Anglii i Francyi. Dziś po południu dowiedział się rząd, że Austriya 25,000 wojska wysłała na granicę południową. Przy dunach znajduje się potężna flota, jakiej dotąd Anglia nie miała. Równie Francya jest uzbrojona. Wszystko to znaczy wojnę. Niechaj oskarżają rząd o ławowierność; są to oskarżenia, któreby powinny szańbnić Anglią, ale lud angielski im nie wierzy. Lord Beaumont zdaje się cierpieć febrę gorączkową z powodu, że niewypowiedziano dotąd wojny. Możemy mu zaręczyć, że Europa niema najmniejszego widoku utrzymania pokoju. Co się tyczy wypowiedzenia wojny, to Anglia nie sama działa i musi mieć na względzie swoich sprzymierzeńców i okoliczności. Austriya i Prusy uskarbiły sobie zaufanie rządu angielskiego i mogą się spodziewać, że ich życzenia będą uwzględnione. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Tego samego wymaga godność sułtana. Zanim przyjmie traktat przymierza, byłoby błędem przeciw jego niepodległości, wypowiadać wojnę. Lord Beaumont chce określenia celu wojny. Ale jakże można mówić o rezultacie wojny, kiedy się nie rozpoczęła? Może być rzeczą słuszną żądać zniesienia starych traktatów, oddać części ziemi rosyjskiej dawniejszym ich dzierżycielom, zażądać od Rosy zwrotu kosztów, ale w tej mierze nie stalego postanowić niemożna, bo niewiadomo, w jakim będzie stanie Rosya przy końcu wojny. Pitt miał zawsze predylekcyą do rodziny Burbonów, nikt bardziej nad niego nie życzył sobie restauracyi ich we Francyi, a nigdy tego nie wypowiedział, że celem wojny lub warunkiem pokoju jest powrót ich na tron francuski. Rzeczą jest pewną, że Anglia jest na przednówku ogromnych wypadków i patrzy na tę kwestyą świata, której potrzebę rozwiązania od dawnego czasu wszyscy mężowie stanu za rzecz nieodzowną uważali, ale ją odkładano z powodu wielkich odmian, które sprowadzić musi. Ponieważ Anglia zmuszoną jest przystąpić do rozwiązania tej kwestyi, przeto raz na zawsze kwestyi tej należy położyć koniec. (Pochwały). Rząd dołoży wszelkich sił, aby nietylko całość porty utrzymać, ale jeszcze silne rękojmie otrzymać, względem przyszłego bezpieczeństwa i spokojności Europy (głośne pochwały); ale mocarstwa chrześcijańskie nie dopełniłyby swego zadania, gdyby nie korzystały z tej sposobności i niewyjednały chrześcijańskiej ludności nowych praw w Turcyi. Lord Beaumont cofa swój wniosek pod wpływem mowy lorda Beaumont.

Austriya.

— Koresp. Austriacka pisząc o zeszlorocznych zbiorach i stanie zapasów zbożowych we wszystkich prowincjach cesarstwa, mówi o Galicyi: Zbiory w Galicyi i Krakowskiem nie wypadły w ogóle niekorzystnie, ale wypadki elementarne w niektórych okolicach tamesnych wyjątkowo wielkie tam zrzuciły szkody i wykazały potrzebę użycia miejscowych środków pomocniczych. J. C. K. Ap Mość widział się być przeto spowodowanym, przyzwolić najlaskawiej na udzielenie zasiłku procentowego dla 12 wschodnich obwodów ciężko nawiedzonych niedostatkami w ilości 100,000 złr. m. k. Gdyby przedstawienie rady administracyjnej Królestwa Polskiego do Petersburga względem zakazu wywozu żyta z Polski nie przyniosło skutku, wzmiankowane wspomnienie przyczyniłoby się znacznie do ulżenia niedostatkowi pomienionych okolic.

— Bohemia pisze: Odwiedziny panującego księcia Serbii u cywilnego i wojennego gubernatora województwa serbskiego hr. Coronini, są wielkiej wagi pod wieloma względami. Przedewszystkiem pokazuje się z tego, iż książe pragnie utrzymać stosunki przyjaźni z Austrią, do czego go własny dobrze zrozumiany interes skłania. Powtóre, rząd austriacki ze stanowiska swego ściśle neutralnego niezawodnie mocnoby naganiał wszelkie zamysły mające na celu podburzenie plemion zamieszkujących Turcyę europejską. Przeciw zamachom takowym dobre porozumienie z Austrią jest najpewniejszą dla księcia Aleksandra rękojmnią. A lubo Austriya w tym zgubnym sporze na wschodzie pragnie najściślej zachować neutralność, to przecież nie potrzeba zapewniać, iż c. k. gabinet gotów jest w każdym razie bronić nie tylko powagi swojej, ale i licznych interesów swoich w owych stronach. Postępowanie Austrii nie będzie i nie może być dyktowane powodami zewnętrznymi, ale warunkami swojego istnienia i swojej pomyślności. O tyle polityka jej jest obecnie ze wszech stron samodzielna; staraniem jej jest utrzymać pokój, jeżeli jeszcze się da; jeżeli to napróżno, zajmie się ona wyłącznie obroną li tylko austriackich interesów. Domyślają się w Wiedniu, iż ces. ros. radca poselstwa p. Fouton wysłany do Bukaresztu powiódł ze sobą ważne polecenia dotyczące się postępowania nadal Rosy w Księstwach Naddunajskich. Ważną przeto będzie rzeczą jak Rosya będzie tam teraz działać.

— Czytamy w Zeit: Cesarsko królewski korpus obserwacyjny wysłany ku granicy banacko-serbskiej podwojny ma cel. Wojska te mają z jednej strony zapobiegać naruszeniom granicy, gdyby jaki korpus rozbity chciał ją przekraczać z Małej Wołoszczyzny, z drugiej strony stanowią obronę naprzeciw zajęć mogącym w Serbii zamieszkom politycznym, które z uwagi na intrygi w tym kraju knowane, nie są niepodobnemi. I turecy i rosyjscy wysłanicy pracują lud przysposabiają na powrót Obrenowiczów. Obecne wystąpienie księcia Milosza w Wołoszczyźnie ma swoje znaczenie. Austriya, która w wojnie rosyjsko-tureckiej neutralność swoją zapowiedziała, nie może zezwolić na przemiany jakowe w sąsiedniej Serbii, na tę lub ową stronę i w razie powstania zbrojnego wystąpiłaby z całą energią. W takim przypadku korpus obserwacyjny podwyższony został od 40—50,000 ludzi, nad którymi ban Jelaczycz objąłby dowództwo. Te 25,000, które posłano do województwa serbskiego, dostatecznymi są nateraz siłami. Wojsko wysłane z Wiednia nie jest przeznaczone na granicę, ale zastąpi pułki pograniczne, które otrzymały rozkaz do marszu. Najwyższy bowiem rozkaz wydany został do 3 armii (w Węgrzech i Siedmiogrodzie), aby z niej utworzonym był korpus obserwacyjny, a wojska posuwające się naprzód luzować będą poprzędzające. Wreszcie korpus ten ma odpowiednią ilość jazdy i artyleryi, tudzież 2 kom-

panie pionierów wysłano z Preszburga Dunajem. Dowództwo jego powierzonym jest fmp. hr. Coronini.

Księstwa naddunajskie.

Firman przywieziony przez Ethem baszę do Belgradu, usuwa wszystkie stosunki w jakich Serbia zostawała względem Rosyi, i uchyla protektorat tego ostatniego państwa nad księstwem, które był swój polityczny zawdzięcza spom Rosyi i Turcyi. Serbia wedle obowiązujących ją ustaw, nie mogła żadnych przedsięwzięć zmian wewnętrznych bez zezwolenia Rosyi, nie mówiąc już o stosunkach zewnętrznych, które ją od obu państw zawiła czyniły. Rząd serbski nie chciał bezwarunkowo przyjąć firmanu, ale Ethem basza oznajmił, iż nie ma upoważnienia do wdawania się w jakiekolwiek umowy, lecz domaga się przyjęcia rozkazu sultańskiego, w każdym innym razie natychmiast wyjeżdża. Rząd postawiony w tej konieczności przyjął firman, lecz wykonanie onego zawisło od losu wojny, bo księciu pozostaje w każdym razie wymówka, iż zmuszony został. Jeżeli Rosyanie zdobędą Kalafat, wojska ich zajmą niechybnie Serbię i postąpią sobie jak w Multanach i Wołoszczyźnie. Rząd serbski wydał więc w myśl nowego firmanu rozkazy powołujące pod broń wszystkich popisowych. Kraj podzielony został na 4 komendy, których przełożonymi mianowani; Kniezanin, Rezawacz, Milko i Pliakiez; każdy płacący podatki pogłównie, tudzież każdy urzędnik i proboszcz winien złożyć 10 ok pszenicy i 5 owsa na potrzeby narodowej milicji. Wielu wyższych urzędników podało się do dymisji.

— Z Czarnogóry donoszą, iż w miejsce zmarłego prezesa senatu Piotra Piotrowicza zamianowany został senator Jerzy Piotrowicz, a tego ostatniego miejsce zajął Minko brat księcia Daniela. Turcy rozwijają siły wojenne w okolicach Drobnia, Wasowicz, Moraczy i Grachowej, ale cel takowych jeszcze nie znany; zapewne by trzymać Czarnogórców na wodzy, lub na przypadek postępu wojny, ziemię tę zająć.

Turecja.

Konstantynopol, d. 16. Lutego. — Dwa okręty wojenne z floty połączonej wysłano do Pireu. Porta liczy na posiłki angielskiej i francuskiej armii lądowej. Brzegi Albanii zostaną ogłoszone w stanie oblężenia. Blokada będzie ograniczona na okręgi zroskoszowane. Do Aleksandryi wysłano kuryerów, aby dywizja spodziewana, nie do Konstantynopola, ale wprost nad brzegi albańskie odpłynęła. Rząd grecki wydał okólnik do wszystkich swych posłów i konsulów i żaręcza w nim, że gani powstanie w Epirze i że go wcale nie popiera.

— Wanderer pisze z Krajowy pod d. 18. Lutego. Wojsko rosyjskie opasujące Kalafat, zbliżyło się do tego miasta na 3 godziny drogi. Magławit wprawdzie obsadzili Rosyanie dn. 28. Stycznia, ale cofnęli się znów z niego. Od 8. Lutego zaległa cisza w okolicach Kalafatu. Siłę rosyjską w małej Wołoszczyźnie podają na 50,000, a turecką w Kalafacie i okolicy na 60,000.

— W Bukareszcie obiegła pogłoska, że wkrótce przybędzie do Księstw, książę Paszkiewicz z Petersburga. Już dwóch jego adiutantów miało tu przybyć, a w drodze jest jego kancelaryja polowa. Wciąż się utrzymuje pogłoska, że Turcy chcą Dunaj przekroczyć w wielkiej sile i przenieść wojnę do Bessarabii.

Z nad granicy tureckiej, 7. Lutego. — (Cor. gen.) Ostatnia poczta z Bukaresztu przyniosła szczegóły o napadzie tureckim pod Dżurdzewem 3. b. m. Dwie kolumny tureckie obie około 1,500 ludzi wynoszące przepłynęły się tego dnia rano około 6 godz. przez Dunaj; jedna z nich wysiadła na ląd powyżej Dżurdzewa, druga na wyspie Mokan pod miastem. Utarczka na wyspie trwała krótko i nie miała ważności; Turcy zaledwie dostawili się na ląd zaatakowani przez jen. Sojmonowa zmuszeni byli powracać na statki. Wyspa ta liczy się do najmocniej obsadzonych przez Rosyan pozycyi; zresztą napad ten wspierany baterjami Ruszczuka, miał jedynie na celu odwrócić bacność Rosyan od równocześnie uczynionego z boku na Dżurdzewo. O 8. rano wojska tureckie, które powyżej nieco przepłynęły się przez rzekę stanęły pod miastem, odparły nagle forpocztę rosyjskie i uderzyły na Dżurdzewo w miejscu gdzie dawne koszary. Mieszkańcy ratowali się ucieczką i w największym pośpiechu wynieśli się na drogę ku Bukarestowi wiodącą. Walka prowadzona prawie wyłącznie bagnietem i jakby pojedynkiem trwała aż do południa i była bardzo krwawa. Po obu stronach wielkie poniesiono straty; jeden pułkownik rosyjski poległ. Kiedy z wyspy Mokan nadciągnęły Rosyanom posiłki, Turcy w największym porządku cofnęli się za Dunaj i zamknęli się napowrót w Ruszczuku, który w ostatnich czasach bardzo silnie obwarowany został.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Piątek dnia 3. Marca. Na benefis pani Schröder-Dümmel: **Tankhäuser i wojna śpiewaków na Wartburgu**, wielka romantyczna opera R. Wagnera w 3 aktach.

F. Wallner.

Kwitnace kwiaty w doniczkach, wszelkiego gatunku, między którymi osobliwie kwitnący **Lak, Lewkonie i Hyacyncy** celują, sprzedają się w dawniej **Woydów** ogrodzie przy ulicy Królewskiej Nr. 11.

Uprasza się o zwrot adamaszkowej białej mantyli z białą podszewką i frandzlami, którą zapewne przypadkiem zabrano na balu wtorkowym w Bazarze. Adres właścicielki: Ulica Rycerska, Nr. 10. 1. piętro.

W **Promnie** pod Pobiedziskami w dniu 7. Marca r. b. zostaną żywy i martwy inwentarz, jakoteż różne domowe sprzęty za natychmiastową zapłatą od godziny 10tej zrana sprzedawanemi, na które ochotę kupna mających zapraszam.

Jan Świątkowski.



opieczętowanym w oktadec, na której znajduje się facsimile Pana A. Sperati, i jedyny skład dla Poznania znajduje się u

Wszelkiego rodzaju **pily**, w najlepszych gatunkach **narzędzia ciesielskie i stolarskie** poleca

Handel żelaza **A. Sypniewskiego**, w Poznaniu st. Rynek i Wroniecka ul. 92.

Przy ulicy **Królewskiej Nr. 17/19**, są pomieszkania do wynajęcia. W handlu Tabaki i Cygarów **Grzegorza Jankowskiego** przy ul. Wilhelmowskiej Nr. 21. (Hotel Drezdeński) udziela się bliższa wiadomość.

Żelazna prassa do wyciskania oleju stoi do sprzedania u Pana Lipińskiego na Garbarach Nr. 35.

Dominium **Karczewo** pod Kiszkowem ma groch czysty i wrzący do siewu na sprzedaż.

Z okręgu kampińskiego najbliżej łączącego granic siedmiogrodzkich wzięto 500 wozów do transportu posiłków do Dżurdzewa; chłopci tłumami chronią się po górach. Ale nie tylko pod samem Dżurdzewem, lecz na całej linii naddunajskiej utarczki coraz częściej ponawiają się. Nie masz dnia, żeby nie przyszło do krwawego spotkania pod Galaczem, Braiłą, Kalaraszem, Oltenicą, Dżurdzewem, Slobodzią, Turnu lub Kalafatem. Po obu stronach fanatyzm religijny z każdym dniem się wzmacnia, a obok niego zacięta nienawiść narodowa i głęboka nawzajem pogarda. Wojna obecna jawnie ogłoszoną jest jako wojna religijna. Kadry nowo utworzonych korpusów ochotniczych dzielą według narodowości, na korpus grecki, bułgarski, serbski i albański. Rumunów jako takich nie używają do tworzenia oddziałów ochotniczych, inowierców zaś do nich nie przyjmują wcale, to dowodem, że Rosyanie postanowili na przypadek przejścia Dunaju, mieć gotowe nasiona do podburzenia rozmaitych ludów. Od czasu ostatnich pod Kalafatem bitew, liczba ochotników wzrasta niesłychanie.

Wiadomo, że w miasteczku Turnu przy ujściu Aluty do Dunaju w znacznej części spalone zostało przez Turków, którzy się 18. Stycznia przepłynęli przez Dunaj. Fakt ten potwierdza się. Turcy tem się tłumaczą, iż mieszkańcy złączyli się z kozakami i wraz z nimi odpierali z bronią w rękę Turków za dawniejszych ich napadów. Położenie mieszkańców księstw coraz w podobnych okolicznościach smutniejsze i przykrejsze. (Czas.)

Znad granicy tureckiej, 9. Lutego. — (Cor. gen.) Im młaj jest co doniesić z teatru wojny, tém liczniejsze obiegają pogłoski. Ostatniemi czasami zakupili Rosyanie u kupców wszystkie narzędzia do kopania, i zamówili ich wielką liczbę w jak najkrótszym czasie. Z tego urosła bajeczka, iż Rosyanie chcą się podkopać pod Kalafat i warownie tę wysadzić w powietrze. Prawdziwą wszakże jest wiadomością, iż Rosyanie na wielu punktach Dunaju porozpoczynali znaczne roboty warowne, aby za nadejściem łagodniejszej pory roku silniej oprzeć się częstym przeprowadom tureckim przez rzekę. Ci co wysoko liczą siły rosyjskie w księstwach, widzą w tych robotach przygotowania do przeprawy przez Dunaj na kilku naraz punktach.

Ostatnie układy dyplomatyczne, tudzież mowa od tronu królowej angielskiej nadeszły właśnie do Bukaresztu, a w skutku tych wiadomości duch stolicy nader jest przygnieciony, bojarowie coraz bardziej usuwają się od zabaw towarzyskich, a wojska bardzo mało w stolicy.

Dzisiejszy stan księstw naddunajskich bardzo jest uciążliwy dla owczarzy austriackich. Jeden z przybyłych właścicieli trzód smutny skreśla obraz przepraw tureckich na lewy brzeg Dunaju i z tego powodu niepewności w tych stronach. Osobliwie na całej ogromnej linii od Oltenicy do Braiły przechodzą Turcy, według opowiadań jego przez Dunaj, aby się w żywność opatrzyć. Otaczają oni pastuchów i parobków trzód i stadnin austriackich i nakazują im oznaczają cenę za pewną liczbę owiec a niekiedy i koni. Oczywiście pastercze powołują się na prawa swoje jako poddani austriacy i na zakaz rosyjski, aby nie Turkom niesprzedawać; ale dowódzca oddziału tureckiego niema ani chwili czasu do stracenia, każe spędzać owce na statki, niepytając więcej i płaci zwykle po dukacie austriackim, co się zowie dobrze płacić. Jeżeli pastercze wzbraniają się przyjmować pieniądze, wtenczas komendant daje im kwit na zabrane owce i nazywa ich głupcami i tehorzami, a zarazem zapewnia, iż każdej chwili mogą pieniądze odebrać. Jeżeli się Rosyanie dowiedzą, że pastercze przyjęli pieniądze za owce, co się zwykle zdarza, wtedy pieniądze te zawsze bywają skonfiskowane. Ważność chowu owiec dla mieszkańców Siedmiogrodu pokazuje się z tego, że około 20,000 rodzin żywi się tego rodzaju przemysłem. W Wołoszczyźnie liczyć można około 2½ miliona owiec będących własnością poddanych austriackich. (Czas.)

Przybyli do Poznania dnia 2. Marca.

BAZAR: Danysz z Czermiła; hr. Bninski z Pamiętkowa.
HOTEL RZYMSKI-BUSCHA: Treskow z Chodowa; Grübel z Napachania.
HOTEL BAWARSKI: Łaszczyński z Grabowa; Brański z Miłosławia; Zablocki z Szepiec; Wilkoński z Wapna; Kossowska z Ryńska.
POD CZARNYM OREM: Riebeck z Mielnia.
HOTEL DREZDEŃSKI: Szczaniecki z Bród; Oppermann z Berlin a.
HOTEL DU NORD: Szmikowski z Łęgu; Moszczeński z Jeziorek; Krzyżanowski z Dzieciamek; Wies z Cieszkowa.
HOTEL PARYSKI: Koralewski z Czartowa; Bandelow z Latalic; Skrzydlewski z Solęcina; prob Wolniewicz z Borku.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Zakrzewska z Żabna; Skorzewski z Kamieńca; Zakrzewski z Baranowa.
HOTEL KRUGA: Hebdmann z Rakówka.

Włoskie miodowe mydło ożywia i utrzymuje skórę w giętkości i miękkości, i poleca się szczególnie damom i dzieciom jako i osobom delikatną pleć mającym do mycia i kąpieli. — Każdy kawalek jest dla **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 1. Marca 1854.		Sto-pa pCt.	Na pr. kurant
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	94
dito z roku 1850.	4½	—	94
dito z roku 1852.	4½	—	94
Obligi długu skarbowego.	3½	—	81½
dito premjów handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	4½	—	—
dito miasta Berlina.	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	93
dito Prus Wschodnich.	3½	—	—
dito Pomorskie.	3½	—	91½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	89
dito Szląskie.	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.	3½	—	85
Bilety rentowe Poznańskie.	4	86½	—
Louisdory.	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	74½